Spike, Laczki

znowu ciężko mi się wstaje
cóż to był wczoraj za melanż
ostro piwskiem z pyska daje
a z kim byłem nie wiem przebacz
wkładam szybko klapki swoje
i wyruszam znów na miasto
by powtórzyć znany schemat
z koleżkami browar trzasnąć
moje klapki zarąbiste
z nazwy wnoszę że japońskie
sam samuraj je wykonał
a nie chińczyk z brodą z wąsem
to kuboty luźne laczki
zapierdzielasz jak w subaru
są skarpety podciągnięte
białe panie pod kolano

znowu jest sobota a ja w laczkach kubota
wybiegam na miasto
znowu jest sobota myślę że są ze złota
wszystkie panny się patrzą
znowu jest sobota a ja w laczkach kubota
wybiegam na miasto
znowu jest sobota myślę że są ze złota
wszystkie panny się patrzą

jedno piwko to za mało
do wieczora zamknę kratę
uciekamy z pod gs-u
z ziomeczkami gdzieś na chatę
później w auto i na disco
to są bardzo piękne chwilę
by to poczuć zrobię wszystko
nigdy nie zostanę w tyle
na parkiecie piękne panie
każdy do jednej zarywa
laski nie lubią być same
chociaż możesz słyszeć spływaj
super dj gra dziś hity
on wie co to dobry melanż
same hity z satelity
ręce w górę no śpiewasz

Spike - Laczki w Teksciory.pl